

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 14 Kwietnia r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa dnia 17 kwietnia.

Onegday u JW. Jenerała Jazdy, Hrabiego Witta, Gubernatora Wojennego, na Święconem znajdowali się: JO. Xiężna Jeymość Warszawska, znakomite Damy, wszyscy obecni w tutejszej stolicy Jenerałowie, wielu Urzędników Władz wszelkich, Officerów, Duchownych wszelkich wyznań i obywateli. (G.W.)

Po odprawionem żałobnem nabożeństwie nad zwłokami JO. Xięcia Antoniego Radziwiła, przez proboszcza katolickiego kościoła, kanonika Fischer, powieziono takowe z Berlina do Poznania. (G.C.)

Wolne Miasto Krakow d. 31 marca.

Od czasu nieporządków wynikłych na początku roku 1831 w tutejszem mieście, które przeprowadziły wystąpienie ówczesnego Prezesa Senatu, a skład Rządu, nieodpowiadający wcale warunkom prawym ustaw, powszechnie za tymczasowy był uznany; powtórnie upraszane zostały trzy Mocarstwa opiekuńcze tego wolnego miasta, tak przez władze, jak przez najsilniejszych mieszkańców, o zakończenie tego niepewnego politycznego położenia. Dla uczynienia zadosyć temu żądaniu, mianowały Mocarstwa osobną Komisją, która już tu przed niejakim czasem przybyła, a to, ze strony Rossyi Rzeczywisty Radzca Stanu Tęgoborski, ze strony Austrii P. Pfügel, a ze strony Pruss Radzca Tayny Forckenbeck. Ci Kommissarze rozwiązali dnia 23 b. m. rząd tymczasowy, czyli właściwie oddalili tylko tych członków, którzy należeli do niego bez prawego tytułu, lub których pełnomocnictwo już ustało, tak, że, oprócz Prezesa, mianowano tylko czterech nowych członków Senatu. Z wyborów uskuteczionych przez Kommissarzów, powszechne panuje zadowolenie, okazują wielkie umiarkowanie i rozsądek, miano przy tém wzgląd, tak na interes obywateli, jak i wieśniaków i posiadaczy wielkich włości. Kommissya organizacyjna zdaje się szczególnie wystrzegać wszelkich reakcyi i wszędzie występuje w duchu pojednawczym. Najpierwszem ich teraz zatrudnieniem, będzie zwołanie komitetu, składającego się z najsilniejszych mieszkańców wolnego miasta, dla naradzenia się z tymże, względem zmian w ustawach, które okazały się przez dotychczasowe doświadczenie za konieczne. Pierwszym zapewne celem jest umocnić rząd teraźniejszy, dla uduszenia ducha falky i demokracji, starają się dopiąć tego wszelkimi sposobami, co koniecznem jest dla stosunków miejscowych i politycznych tego miasta. (G.W.)

PRUSSY.

Berlin dnia 10 kwietnia.

Posłaniec Porty Otomańskiej przy Dworze Wielkiej Brytanii, Jenerał brygady, Mehemed Namik Pasza, wyjechał do Petersburga. (G.W.)

AUSTRYA.

Wiedeń d. 4 kwietnia.

Goniec francuzki przejechał tędy śpiesznie do Konstantynopola, od którego dowiedziano się, iż wiezie dla admirała Roussin nowe instrukcyje z poleceniem, aby, jak najostróżniej, postępował przy układach.

Narady, względem składu wojska związku niemieckiego, zostały już ukończone.

Mówią, że Karol X z swoją rodziną opuścił Pragę, i przeniesie mieszkanie swoje do Styryi, gdzie na przyjęcie jego przysposabiają xiążęcy zamek Ekenberg.

Pisza z Syra dnia 9 marca, iż tam przybyli kommissarze bawarscy, w celu zaprowadzenia regulaminu skarbu i przepisów zdrowia, według nowego systematu. — Francuzi jeszcze z tamąd nie odpłynęli. (G.C.)

Dostrzegacz Austriacki z d. 8 kwietnia 1833 pisze: Podług wiadomości z Konstantynopola z dnia 24 marca, odebranych w Wiedniu przez sposobność nadzwyczajną, powrócił dnia 23 marca, po 14stodniowej żegludze, znowu do Dardanellow, P. Olivier, Adjutant Admirała Roussin, który na Francuzkiej korwecie wojennej, la Mesange, posyłany był do Alexandryi z konwencją, zawartą dnia 21 lutego między Admirałem Roussin a Portą Otomańską i przywiózł wiadomość, że Pasza Egiptu nie przyjął przełożonych sobie przez Admirała Roussin propozycy.

Na tym samym statku powrócił także do Konstantynopola Ameddzy - Effendi, sekretarz gabinetowy Reis-Effendego, który towarzyszył wysłanemu do Alexandryi Halil Paszy. Zaraz po swoim przybyciu przypuszczony był do Sułtana, gdzie cały wieczór do późna w nocy bawił. — Dnia 24 rano zgromadzili się wszyscy Ministrowie Porty, i w chwili, kiedy goniec z niniejszą wiadomością odjeżdżał (o 1wszej godzinie po południu), siedzieli jeszcze w Radzie.

Cesarsko Rossyyska eskadra stała jeszcze ciągle na kotwicy w Bujukdere.

Listy z Alexandryi z dnia 20 marca przywiezione wprost przez okręt handlowy do Tryestu, potwierdzają, że Mehemed Ali wzbrania się przyjmując podanych sobie przez Admirała Roussin warunków, i dodają, że Vice-Król oświadczył, iż żadnych innych nie przyjmie, prócz tych, które sam Halil Paszy przełożył. W dniu odpłynienia namienionego okrętu handlowego z Alexandryi, flotta Egiptska stała jeszcze tam na kotwicy. (G.W.)

Tryest d. 26 marca.

Jorska brygantyna, Telemak, przywiozła wczoraj wiadomości z Korfu: Rejencya grecka nadała różnym naczelnikom zarządu krajowego tytuły kanclerzów. Trikapis otrzymał tytuł arcykanclerza; kanclerz wydziału wojny, wydał rozkazy do dowódców wojsk nieregularnych, aby takowe aż do nowej organizacji wojska rozpuścili do domów. Dnia 25 z. m. wyprawili najsilniejsi mieszkańcy Nauplii dla Króla Ottona, ucztę narodową, na której Król okazał wielkie zadowolenie, i bawił aż do późnej nocy. — Teraźniejsza załoga Nauplii, składa się szczególniej z pięknego pułku bawarskiego „Król Otto.”

Gazeta z Graču donosi pod dniem 16 z. m. z Janinchen, iż tam z 12 na 13 o godzinie 12tej w nocy, zaszło trzęsienie ziemi, począwszy od Welsberg, aż do doliny pod Linz, także w płaszczynach Sexten, Tillizach i Villgratten, w kierunku od Północy ku Południowi, trwające przeszło pięć minut, więcej kołyszące, niżeli wstrząsające, z odległym echem gromu działowego. Ludzie zostali zbudzeni ze snu, psy poczęły szczekać, domy się chwiały, a niektóre nawet poruszały się. (G.C.)

— Dnia 31 —

Przybyła tu po dziewięcio-dniowej podróży galiota Sfinx, widziela stojącą na kotwicy, przy wyspie Lissa, fregatę Medea, powracającą z Tryestu. Podług wiadomości okrętu przybyłego tu z Konstantynopola po 24 dniach podróży, flotta Rossyyska stała jeszcze w Bosforze; mówiono tam o spisku, uknowanym w Konstantynopolu, który jednak odkrytym został. W Nawarynie stało pięć Francuzkich gabar, przeznaczonych do

zabrania z sobą woyska Francuzkiego; przeciwny jednak rozkaz zawiesił ich odpłynienie. (G.W.)

Lwów d. 28 marca.

Pragną tu powszechnie, aby się Porta jak narychle pojednała z Mehemedem Ali, i aby Xieztwa otrzymały raz stały zarząd krajowy; ponieważ to prowizorium, pod którym zostają, bardzo niekorzystny wpływ wywiera na handel i przemysł w Galieji, gdyż największy odchód naszych wyrobów, do tych Xieztw odpływał. Brody, niegdyś sławną wielkim odbytem dla krajowych produktów, teraz podupadły. Można sobie łatwo wystawić, że niepewność losu wspomnianych Xieztw, niedozwala regularnego prowadzenia interesów. Z drugiej strony ograniczają się także Wołosy i Mołdawianie, z powodu niepewnej ich przyszłości, i zakupują tylko przedmioty najniezbędniej potrzebne. Od ośmiu miesięcy mówią o obieraniu nowych gospodarów, tymczasem nie ma dotąd jeszcze żadnych widoków. (G.C.)

TURCJA.

Od granic Wołosko-Tureckich d. 15 marca

Ali Pasza Egiptu, miał ostatecznie oświadczyć, że wtedy tylko przyjąć może propozycje pokoju, gdy otrzyma wynagrodzenie za flotę, wysłaną na prośbę Porty do Nawarynu, która spalona została, jak nie mniej, gdy mu zwrócą kosztą tamtej i teraźniejszej wojny, wakońiec zachowanie islamizmu od nowych reform. (G.C.)

NIEMCY.

Frankfort nad Menem d. 6 kwietnia.

Królewsko-Bawarski Poseł seymowy, Pan *Lerchenfeld*, wyjechał stąd do *Monachium*. Poseł Saski P. *Manteuffell*, przewodniczył posiedzeniu zgromadzenia związkowego w dniu 4 m. b.

— Dnia 7 —

Gazeta Urzędu Pocztowego donosi od granicy Reńsko-Hesskiej: — „Wypadek w *Frankforcie*, zdaje się mieć ważniejsze znaczenie, jak dotąd publiczne dzienniki doniosły. Spokojni obywatele spodziewają się stąd, że wszystkie rządy Niemieckie przedsięwzją stosowne środki dla ocalenia życia i własności. U nas i w przyległym *Nassau*, wszystko jest spokojnie; lecz władze bacznie zawsze jeszcze zwracają oko. Co godzina powstańcy pojedynczo bywają imani.”

— Dnia 8 —

Miejsca, które były łatwe do przeyscia w rowie wałowym, mocno zostały wczoraj obwarowane.

Hamburg d. 10 kwietnia.

Dziś przybyło tu dwóch kurjerów z *Madrytu*.

Tey nocy przybyły tu wiadomości z *Konstantynopola*, z dnia 11 marca. *Admirał Roussin* miał prosić o pozwolenie opuszczenia teystolicy. Mówią, że *Jenerał Sebastiani* żądał udąć się na jego miejsce, lecz Król nie zezwolił na to. Zaślubienie się ministra, jeszcze nie nastąpiło.

— Dnia 15 —

Gdy P. *Hobhouse*, dziękował wczoraj za swój wybór w *Westminsterze*, rzucono na niego błotem, co spokojnie przyjął, uważając to za część ceremonii, używanych przy wyborach w *Westminsterze*. (G.W.)

GRECYA.

Nauplia dnia 4 marca.

Grecya podzielona została na trzy główne części: Półwysep *Morea*, stały ląd, i małe wyspy; Rządząca pierwszego mianowany *Plaputas*, jeden z trzech Deputowanych, którzy postani byli dla powitania Króla do Bawaryi; Gubernatorem drugiej jest *Kolletti*, a małych wysp, *Zaimi*. Ten wybór, i jeszcze inne kroki Rządu dowodzą, że nadewszystko zatrudnia się uspokojeniem umysłów, i pojednaniem różnych stronnictw. Z tém wszystkiem usunięci zostali od zarządu: *Kolokotroni*, kilku jego najzapalczywszych stronników, i niektórzy znajomi republikanie.

— Dnia 26. —

Wiele pism doniosło o sprzeciwianiu się Rządowi dowódcy *Patras*, P. *Tsavelas*, lecz fałszywie. Zaprzeczył on wprawdzie roku zeszłego oddziałowi woyska francuzkiego, wstępu do warowni w *Patras*, lecz to osadzenie nastąpić miało po odejździe *Augustyna Capodistrias*, w skutek rozkazu przywłaszczonego Rządu, a *Tsavelas* oświadczył, iż nie odda warowni nikomu, jak tylko prawemu Królowi, obranemu przez trzy opiekunów *Mocarstwa*, jakimże prawem można przypisywać zdradę tak walecznemu obrońcy *Missolunghi*! Gdy Królowi *Ottonowi* niedawno na żądanie jego doniesiono, że sławne miasto *Missolunghi* jeszcze zupełnie zawalone jest gruzami, odpowiedział Król: „Właśnie tym gruzom winno *Missolunghi* swoją sławę.” (G.C.)

FRANCJA.

Paryż dnia 3 kwietnia.

Jenerał Sebastiani wczoraj miał konferencję z Marszałkiem *Gérard*. Słychać o bliskiej podróży Marszałka do departamentów północnych, dla przejrzenia kilku półków, które tam jeszcze stoją.

— Dnia 4 —

Admirał Ducrest de Villeneuve otrzymał rozkaz niezwłocznego udania się do *Tulun*.

Przestano się już tu obawiać nowego zaburzenia; jednak ta obawa nie zupełnie jeszcze ustała w *Tuileriach*: woysko bowiem stojące na placu *Caroussel*, zostało zaopatrzone w dostateczną amunicję.

Fabrykant cukru *Rocklincourt* z *Valenciennes*, uczynił odkrycie, że pewien płyn elastyczny, może być tak dobrze, jak para, użyty do pędzenia machin. W *Arras* urządzono teraz taką machinę, na siłę dwóch koni.

We wtorek wieczorem przybył do poselstwa Rosyjskiego kurjer z depeszami z *Petersburga*, i *Hrabia Pozzo di Borgo* miał długą konferencję z Xieciem *Broglie* w wydziale zagranicznym.

P. *Werther* miał wczoraj rano o godzinie lotey długie narady z *Hrabia Pozzo di Borgo*. *Courrier Français* mówi, że nawet sprawujący interessa angielskie, odłączył się od *Admirała Roussin*.

Gdy dzienniki ministeryalne nie podają od kilku dni urzędowych wiadomości ze *Wschodu*, wtedy zapewne ważną będzie wiadomość, że *Nouvelliste* onegdaj zmienił swój sposób mówienia we względzie *Mehemeda Alego*, i twierdzi, że Pasza nie jest już wazalem Sułtana, Egipt od 200 już lat znajdował się tylko w quasi podległości.

— Dnia 5 —

W Ministerstwie woyny, zatrudniają się urządzeniem kilku obozów na granicy Belgijskiej. Jeden ma być przy granicy Belgijskiej. Drugi przy *St. Omer*, z dywizji *Armanda* i *Sebastianiego*, trzeci przy *Maubeuge*, a czwarty przy *Arras* ma być rozłożony. Mówią także, że Marszałek *Soult*, który wtedy wystąpi z ministeryum, będzie dowodził temi woyskami.

Podług listów z *Lisbony*, przybycie tamże P. *Carlier*, mocne sprawiło wrażenie na agentach tamecznego Rządu. Odejechał jednak znowu, a nikt nie wie o celu jego podróży. Z pewnego źródła, można jednak zapewnić, że jak najsćśley oznajomił się z położeniem rzeczy w Portugalii, a wszystkie podane mu zapytania, dowcipnie od siebie odwracał.

Monitor opisuje dokładnie potyczkę przy *Bona*. Właściwie nie ma w sobie nic ważnego; wypada tylko stąd, że *Kapitan Jussuf*, ten waleczny wojownik, szczególniej przyczynił się przez swoją nieustraszoną do zwycięstwa. Dowodził on jazdą wysłaną przeciw Arabom.

Mówią o bliskim odejździe *Hrabiego Saint-Aulaire* do *Wiednia* w charakterze Posła.

Jenerał Guilleminot przybył dnia 31 marca do *Strażburga*.

Podług wiadomości z *Algieru*, ukazali się

Arabowie znowu w kilku miejscach od czasu odjazdu Jenerała Savary, a wojsko zatrudnione robotami, zostało przez nich przymuszone, do cofnięcia się za pierwsze forpocztę.

Lord Granville wyjeżdża w przyszły tydzień do Londynu, aby się pokazać w Parlamencie i potem głosować przez prokuracyę.

Wychodźcy przeprowadzeni zostali z Besancon do Bergerac.

Powszechna uwaga zwrócona tu jest na process, który Izba Deputowanych wytoczyła przeciw zastępcy przy gazecie Tribune.

Wiadomości z Oporto otrzymane, równie brzmiały pomyślnie dla Don Miguela, jak te, które z Londynu otrzymaliśmy. Don Pedro jest niebezpiecznie chory, a dziennik tego miasta, udziela codziennie listę osób, które odwiedzają Ex-Cesarza. Listy od officerów Francuzkich utrzymują, że nie ma innego środka do uratowania armii Don Pedra, jak przebiec się przez wojska Królewskie, i schronić się do Hiszpanii. Messenger przeciwnie zapewnia, że wszystkie do Paryża przybyłe listy, zupełnie są pomyślne dla sprawy Don Pedra, a wzięciemnie położenie Don Miguela, jako bardzo złe opisują.

Na pogrzebie P. Ternaux nadzwyczaj wiele było zwolenników sztuk i rzemiosł; licznie jeszcze przybyli robotnicy, którym P. Ternaux dał utrzymanie. Wszyscy farbierze paryscy, towarzyszyli mu z swą chorągwią, czarną krepą obwiązaną, z napisem: „Farbierze Francuzcy wielkiemu rękodzielnikowi Ternaux. Całun trzymali PP. Prier i Rousseau, Parowie Francuzcy; Lafayette i Ch. Dupin, Deputowani; P. Tissot z akademii Francuzkiej; PP. Blanqui, dyrektor szkoły handlowej i Ch. Dupin, kompanista domu Ternaux, mieli mowy przy grobie tego szanownego ohywatele. Jak tylko rzuceno myśl, aby niezliczona liczba robotników, którym on dał utrzymanie, małemi składkami przyczyniła się do wystawienia mu pomnika, wszyscy jednomyślnie wykrzyknęli: „Tak jest, tego życzymy, i wszyscy zaraz podpiszemy.“

Dnia 15 marca Don Pedro w rzeczy samej uczynił wycieczkę, przy której sam mało stracił ludzi, a nieprzyjacielowi wielką zadał klęskę. Miasto dostatecznie żywnością było opatrzone. W porcie stało 40 okrętów z zapasami. Don Carlos jest na końcu marca w Lisbonie oczekiwany, ma tam tylko przez 6 tygodni zabawić.

Wczoraj w wieczór o godzinie gtey odbyła się u Prezesa Ministrów, rada ministerjalna. Wiadomości z Bordeaux miały być tego powodem; posłano sztafetę do Blaye.

Pan Werther oddał dziś Xięciu Broglie odpowiedź Króla Hollenderskiego, na notę, względem wyjaśnienia pierwszego artykułu traktatu z dnia 15 listopada, o neutralności Królestwa Belgijskiego; miała być z pewnemi wybiegami ułożona. Xiąże wystąpił Sekretarza z instrukcyami do Xięcia Talleyranda.

Pod pałacem Tuilerie urządzają teraz drogi podziemne, dla przejścia od jednego skrzydła do drugiego.

Wkrótce gotowych będzie do wypłynienia sześć okrętów liniowych w porcie Tulonu, to jest: Nestor i Miasto Marsylia, które są uzbrojone, Superbe i Marengo, które przewożą teraz wojsko do Algieru, oraz Suffren i Duquesne, które odpłynęły z Brestu, i są w Tulonie oczekiwane.

Zapewniają, że Ministrowie, niespokojni z przyczyny obrotu, jaki sprawy wschodnie wzięły, postanowili starać się nakłonić Rząd Austriacki, aby użył swojego wpływu w sprawie Turckiej, za co gabinet Francuzki przyrzeka wyprawać swoje wojsko z Ankony. Temu projektowi przypisują konferencye, które dziś rano odbyły się w Tuillerie między Królem, Xięciem Broglie i Jenerałem Sebastiani; ostatni znacząco ma mieć udział w tym projekcie; poczem wysłano niezwłocznie kuryera do Wiednia.

Telegraf doniósł wczoraj Ministrowi marynarki o przybyciu okrętu z Alexandryi do Tulonu, z Agentem Francuzkiego Konsula Jeneral-

nego, i Połtem Paszy Egiptu; po odbyciu kwarentanny, obadwa tu przybędą.

Donoszą z Tulonu z dnia 31 marca, że bryg Cigne, który wypłynął z Alexandryi dnia 11 m. b. właśnie tam przybył; depesze przez niego przywiezione, mają być niepomyślne, we względzie spodziewanego zezwolenia Paszy.

Dziennik Tribune, porozsyłał już w mieście drukowane listy składkowe, dla zwrócenia sobie 6,000 fr., na których zapłacenie spodziewa się być przez Izby skazanym.

Donoszą z Madrytu, że Hrabia Punonrostro nie odjechał do Pamplony, i wyraził się bardzo ostro względem P. Zea, na co Król pokazał się obojętnym.

Pocztą Szwedzką przez Ystad i Greifswald, dziś nie przybyła; domyślamy się, że wstrzymaną została przez uszkodzenie maszyny na okręcie parowym (G.W.)

Marszałek Soult wydał nie dawno rozkaz, aby przyspieszono reparacye w jego pałacu; nie zamieszkiwał on takowego od czasu wstąpienia swojego do ministerium.

Dziennik Gazette de France wzywa dziś jenerała Lafayette, aby uczynił w Izbie Deputowanych kroki, w celu uwolnienia Xiężny Berry, przedstawiając, iż on również może być uwięziony, jak Xiężna Berry, gdy już rozgłaszają podejrzenie o nim wieści, między innemi, że on z Panem Carrel i jednym z braci Napoleona, którego na ulicach Paryża widzieć miano, ma być Konsulem przyszłej rzezypospolitey; zresztą przyrzeka mu to pismo pomóc Panów Berryer i margrabiego Dreux-Brezé. (G.C.)

— Dnia 6 —

Pan Dupin miał się ostatecznie, jako członek kommissyi do roztrząsania projektu do prawa względem obwarowania Paryża, oświadczyć przeciw systemowi przyjętemu od Rządu, urządzenia pojedynczych twierdz.

Od dnia wczorajszego biega tu wieść, że Vice-Król Egiptu nie przyjął żadnych projektów do ukończenia sporu z Portą. Dzisiejszy jednak Monitor nie zawiera względem tego przedmiotu; jutro oczekujemy bliższego objaśnienia.

Strazburg dnia 2 kwietnia.

Wychodźcy, zostający pod dowództwem Marszałka Soult, podług wyższego rozkazu, opuszczają departamenta pograniczne Alzacy, i udadzą się do wskazanych zakładów we Francyi. Część tych, że jutro swą podróż rozpocznie, a inni, jak słychać, jeszcze ośm dni u nas pozostaną. (G.W.)

ANGLIA.

Londyn dnia 1 kwietnia.

Upadek domu Alexandra i kompanii w Kalkucie, z powodu nadzwyczaj obszernych stosunków jego handlowych, zwrócił powszechną uwagę interessantów. Podług pierwszego obliczenia, które uważają za zbyt małe przybliżenie, długi tego domu wynoszą przeszło 160 milionów złotych, których czwarta część należy do kupców Angielskich. To zdarzenie, jak się spodziewać należy, zada handlowi Kalkuty raz śmiertelny, a okropne wstrząśnienie handlu, jakie nastąpić musi, dolegliwie da się uczuć i w Anglii.

— Dnia 2 —

Podług wiadomości z wysp Przylądka Zielonego, głód w Port Mayo i Bonavista, nie był tak wielki, jak na innych wyspach: lecz na innych kilku wyspach okropne sprawiło spustoszenia; i tak w St. Antoine z 26,000 ludzi miało 11,000 umrzeć, w Foga 12,000, w Bravo 7000, a w St. Nicolas 8000.

Izba Niższa. Posiedzenie z d. 1 b. m. Lord Althorp wniósł, aby się Izba zamieniła w wydział, dla roztrząsania bilu względem reformy kościelnej w Irlandyi, i wnosil zarazem o zniesienie podatków, kościołom składanych. P. Leffray oświadczył się przeciw temu wnioskowi. Mówił, że proponowane zmiany są otwartem ogłoszeniem duchowieństwa, i starał się okazać, że takowe są w sprzeczności z przysięgą koronacyjną. P. Sheel przeciwnie twierdził, że parlament ma niezaprzeczone prawo do zarządzania własnością kościelną: jest to zasada we wszystkich krajach przy-

jętą, a śmiało doprowadzenie jej do skutku, więcej przyniesie Rządowi Irlandzkiemu korzyści, niż wszelkie środki przymusu. Pan *Macaulay* kilkoma słowami oświadczył się za wnioskiem. Osobliwie się starał unieważnić zdanie, że przysięga koronacyjna przez to jest naruszona: gdyż ta przysięga nie może nigdy zakazać przedsięwzięcia zmian w prawach, jednoznacznie z parlamentem. P. *Peel* mówił przeciw wnioskowi, któryby podług niego, niedostatek duchowieństwa Irlandzkiego, do najwyższego stopnia doprowadził. Mowa jego szczególnym sposobem przerwaną została. Pośród bowiem Izby ukazał się obcy, który w uroczystej postawie przystąpił do stołu, i zawołał: „Stój, P. *Robert Peel*! podczas gdy wielu członków głośno wołało o *Serjeant-at-arms*, obcy obrócił się ku galerii, i donośnym zawołał głosem: „Jestem nieszczęśliwym Irlandczykiem, imię moje jest *Dillon*. Szukałem sprawiedliwości u Lorda *Grey*, i zostałem na jego rozkaz otruty!” Policja Izby, która tymczasem przybiegła, odprowadziła Pana *Dillon* do więzienia. Gdy poruszenie sprawione przez ten wypadek w Izbie nieco się uspokoiło, P. *Peel* dalej swoją mowę prowadził. Po ukończeniu której przyjęto wniosek bez głosowania, a dalsze obrady na dzień następny odłożone zostały. Pod ten czas przywołano lekarza, który doniósł Izbie, że, jak się zdaje, P. *Dillon* jest obłąkany. Gdy nikt się nie znalazł, któryby go znał, postanowiono, aby go do dnia jutrzejszego zatrzymać, a potem przywołać przed kratki Izby, dla dalszego wyjaśnienia tego wypadku.

Courrier twierdzi, że P. *Dedel* odebrał wychowanie w Anglii. Z początku znajdował się w *Eton*, i uczęszczał potem na jeden z naszych uniwersytetów. Ztąd posiada język angielski. Od czasu swego ostatniego przybycia do *Londynu*, zatrudniał się ten dyplomatyk ciągle celem swojej misji.

— Dnia 5 —

Globe donosi: „P. *Dedel* jest więcej skłonny do ukończenia sprawy Hollendersko-Belgijskiej, niż jego poprzednik; lękamy się jednak, że układy jeszcze żadnego szczególnego nie odniosły skutku.

Albion donosi względem spraw Hollendersko-Belgijskich: „Rząd Angielski i Francuzki usilnie pragną ukończenia tej sprawy. Wczoraj w wieczór posłano propozycją do Króla Hollenderskiego, wprawdzie, nie dla ostatecznego ukończenia kwestyi Hollenderskiej, jak niektóre dzienniki donosiły, lecz, aby P. *Dedel* był upoważniony do załatwienia tej rzeczy, gdyż dotąd nie ma jeszcze zupełnego pełnomocnictwa. Ta propozycja daleko więcej tchnie pokojem, jak dotychczasowe noty Lorda *Palmerstona*. Nie można jednak spodziewać się, aby embargo z okrętów Hollenderskich prędko było zniesione, jak niektórzy wczoraj w *City* twierdzili. Dotąd nie myślano o zniesieniu embargo, chyba pod warunkami, których Król Hollandyi dotąd przyjąć nie chciał, i nie nie zachodzi w stosunkach Europejskich, co by go nakłonić mogło do zadość uczynienia żądaniom Anglii i Francyi, jakkolwiek powód zniewoliłby go do przeciwnego postępowania.

W *City* nie chciano wierzyć wiadomości, że przybyła flotta Francuzka przed *Porto*, i mniemano, że to była flotta Admirała *Sartoriusa*, którą mylnie wzięto za Francuzką. *Albion* utrzymuje jednak, że tam przybyła flotta Francuzka przeznaczona na morze Śródziemne.

Z *Nowego-Yorku* przybyły tu wiadomości do d. 9 marca, zawierające mowę wstępną powtórnego prezesostwa generała *Jackson*, którą miał tenże d. 4 marca w *Washington*, przy końcu 22go zgromadzenia kongressu. Taryffa Pana *Clay*, została przyjętą w Izbie Reprezentantów z dodatkiem, 96 głosami przeciw 40, a w Senacie 25 głosami przeciw 5.

Don Miguel rozkazał, aby domy na wszystkich ulicach, przez które *Infanci Hiszpańscy* przejeżdżać będą, były zewnątrz i na nowo otynkowane. (G.W.)

Gazeta Nadworna zawiadamia, iż lordowie *treasury*, mianowali członkami kommissyi do francuzkich reklamacyi, PP. *Dra Phillimore*, *W. Empson* i *Marten*.

P. *Hutt* podał ministrowi spraw wewnętrznych petycją do Króla, przez 750 obywateli z *Hull* podpisaną, o mianowanie hrabiego *Durham* Namiestnikiem tegoż hrabstwa.

— Dnia 6 —

Onegdaj naradzał się naczelny wódz wojska, z Panem *Stanley*, w wydziale osad. (G.C.)

Major *Hill*, który po oddaleniu Admirała *Sartoriusa* także wziął dymissyą, powrócił z *Porto* do Anglii.

W tych dniach uczeń aptekarski, który przez nieostrożność dodał do lekarstwa kwasu pruskiego, a przez to przyczynił się do śmierci chorego, został uznany przez sąd kryminalny, jako winny spełnionego zabójstwa.

Sprawujący interessa hiszpańskie, kawaler *Cordova*, ma się udać do *Konstantynopola*.

Podług otrzymanych wiadomości z *Porto*, admirał *Sartorius* miał się pogodzić z *Don Pedrem*. (G.W.)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga d. 5 kwietnia.

Wczoraj przed południem najstarszy syn *Xięcia Oranii* został bierzmowany w pałacu J. K. Mości, w przytomności Familii Królewskiej i całego Dworu; poczem tenże przez swego nauczyciela religii, Kapelana nadwornego *Delprat*, został mianowany członkiem zgromadzenia reformowanego. Tegoż dnia J. K. Mość dał w pałacu Królewskim obiad familiyny. (G.W.)

— Dnia 7 —

Gdy i dziś nie wydano żadnego biuletynu, względem stanu zdrowia Króla, można więc z pewnością przypuścić, że stałość J. K. M. jest wcale nieznaczającą, i nie powinna wzbudzać najmniejszej obawy. Słychać, że Król bardzo spokojnie noc przepędził. (G.W.)

Bruksella d. 5 kwietnia.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Reprezentantów, głosowano nad całym budżetem wojny, który jednoznacznie przyjęty został; poczem Izba odroczyła się do dnia 22 m. h.

Dzienniki Ministeryalne następującym sposobem wyrażają się względem wypadków w Izbie Reprezentantów: „Izba głosowała wczoraj nad ostatecznymi rozdziałami budżetu wojny, a potem rozstrząsała kwestyą, podaną do ogólnych rozpraw: czy budżet ma być uchwalony na rok, czy tylko na sześć miesięcy? Mimo usiłowań Ministrów w przeszkodzeniu przyjęcia ostatniego wniosku, Izba oświadczyła się jednak znaczną większością za nim, a przeciwny dodatek Ministrów, został odrzucony 45 głosami przeciw 28.” (G.W.)

— Dnia 7 —

Od dnia onegdajszego, Generał *Halen* znajduje się znowu w *Brukselli*.

Urządzone będą cztery obozy, dla części armii. Obozujące wojska ciągle będą odbywać manewra, i w ustawicznej zostawać czynności. Obozy te będą pod *Ravelle*, przy zachodniej *Capelle*, *Wesel* i pod *Waterloo*.

Antwerpski Journal du Commerce donosi: „Dowiadujemy się drogą prywatną, że Francya i Anglia postanowiły zniesić embargo z okrętów Hollenderskich. Mamy powody wierzenia tej wiadomości, gdyż nie tylko doszła nas z ust wiarygodnych osób, lecz i ztąd, że wiemy, iż Anglia i Francya uznały, iż z przyczyny assekuracyi morskich, środki przeciw żegludze Hollenderskiej, są daleko ich własnym poddanym szkodliwsze, niż dla handlu Hollenderskiego. (G.W.)

Observacje meteorologiczne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
	d. 12 o 2 wieczor.	27 cal. 8,0 lin.	+ 9 stopni.	Póln.-zach.	Chmury.
	d. 13 — — —	27 — 8,6 —	+ 9½ — —	Południowy.	Chmury.
	d. 14 o godz. 4½ rano.	27 — 8,0 —	+ 2½ — —	Połud.-zach.	Pochmurno.

DODATEK